

Najlepsi w regionie

Rozmowa z *Łukaszem Jabłońskim, wójtem gminy Linia.*

- 100 punktów na 100 możliwych – tak Komisja Oceny Projektów oceniła projekt złożony przez gminę Linia w pilotażowym konkursie PO KL. Jest to jedyny wniosek w całym województwie, który uzyskał maksymalną liczbę punktów. Panie wójcie, po takiej ocenie muszą być powody do dumy, prawda?

- Oczywiście. Satisfakcja wynikająca z dobrze wykonanej pracy, ale również radość płynąca z faktu, że projekt będzie służył społeczności lokalnej. Z drugiej strony mamy świadomość, że po tak wysokiej ocenie będziemy bacznie obserwowani na etapie realizacji projektu.

- Skąd pomysł na projekt?

- Do tej pory nasze działania były skoncentrowane głównie na młodszych mieszkańcach gminy. Środki pozyskane w roku ubiegłym na realizację zajęć pozalekcyjnych pozwoliły na zainwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży szkolnej. Osobiście uważam, że wsparcie człowieka na każdym etapie jego rozwoju osobistego czy zawodowego przyczynia się do podnoszenia poziomu życia. Stąd pomysł, żeby tym razem skierować

wsparcie do osób dojrzałych, chcących rozwijać swoje umiejętności.

- Jaki jest cel projektu przygotowanego przez pański zespół?

- Projekt „Podnieś swoje kwalifikacje - szkolenia i kursy zawodowe w gminie Linia” ma na celu dostosowanie kwalifikacji i umiejętności osób pracujących, po 45 roku życia, do potrzeb regionalnej gospodarki. Przez najbliższy rok będziemy prowadzić kursy językowe i komputerowe dla 20 takich osób. Kolejnych 21 mieszkańców naszej gminy będzie mogło przeszkolić się i zdać egzamin prawa jazdy kat. C. Budżet projektu zamknie się w kwocie 250 tys. zł.



Fot. Urząd Gminy Linia

Wójt gminy Linia Łukasz Jabłoński ma powody do dumy.

- Myśli pan, że znajdą się chętni mieszkańcy, by skorzystać z waszych szkoleń? Grupa jest trudna. Chodzi o osoby pracujące, z co najwyżej średnim wykształceniem, po 45 roku życia.

- Wcześniej przeprowadziliśmy badania ankietowe, z których wynika, że nie będzie większego problemu z naborem do poszczególnych grup. Nie działamy na oślep. Poważnie traktujemy naszych mieszkańców. Projekt nie jest skierowany do 441 osób, tylko do 41. Przeanalizowaliśmy sytuację i wiemy, że stworzenie grup docelowych nie będzie szczególnie trudne.

- Realizacja projektów z Europejskiego Funduszu Społecznego daje możliwość m.in. zmian w mentalności mieszkańców, pobudzenia ich do wszelkiego rodzaju aktywności. Czy to aby nie jest „szyfowa praca”?

- W środowisku samorządowym tzw. „miękkie projekty” z reguły były spychane na dalszy plan. W ostatnim czasie inwestowanie w rozwój człowieka stało się modne i wręcz konieczne. Pobudzanie do aktywności z pewnością nie jest łatwym zadaniem, ale przecież nikt nie liczy na to, że będzie lekko, łatwo i przyjemnie. Budowanie aktywnego społeczeństwa obywatelskiego niejednokrotnie ociera się o „szyfowe prace”, ale jest świętym obowiązkiem samorządu każdego szczebla. Realizacja hasła „Człowiek - najlepsza inwestycja” jest zadaniem trudnym, ale nie pozbawionym sensu.